



3. Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, ul. Myśliwiecka 6

Aby ucząca się w niej młodzież miała zawsze przed oczyma najwyższy wzór głębokiej myśli państwowej, władnego czynu oraz majestat Państwa Polskiego, nadaję szkole nazwę Królewsko-Polskie Gimnazjum imienia Stefana Batorego.

Te słowa, pochodzące z Aktu Organizacyjnego wystawionego 1 września 1918 roku, najlepiej oddają sens powstania szkoły Batorego. Odradzająca się Polska będzie potrzebowała świątłych ludzi, wykształconych elit, państwowców.



W Batorym od samego początku kładło się duży nacisk na wysoką jakość kształcenia. Z jednej strony chodziło o właściwy dobór kadry, wysokie wymagania wobec uczniów (o przyjęciu do szkoły decydowały umiejętności i wiedza a nie pozycja społeczna rodziców), z drugiej stworzenie jak najlepszych warunków do nauki i kształtowania charakteru młodych ludzi. O znaczeniu szkoły świadczy również jej gmach przy ul. Myśliwieckiej 6,

zaprojektowany przez Tadeusza Tołwińskiego, a oddany do użytku w 1924 roku. Swoim wyglądem nawiązuje do pałaców z przełomu XVI i XVII wieku, okresu największego rozkwitu Rzeczypospolitej. Monumentalny budynek utrzymał swój jednolity styl historyzujący w niemal niezmienionej formie do dziś, co czyni go wyjątkowym w skali całego kraju.

Krzysztof Kamil Baczyński rozpoczął naukę w Batorym w 1931 roku, maturę zdał w 1939. Lata nauki Baczyńskiego przy Myśliwieckiej to „złoty wiek” szkoły. Podwaliny położył jeszcze w latach 20-tych pierwszy dyrektor Zdzisław Rudzki, a kolejni: Wiktor Ambroziewicz i Mieczysław Radwański rozwijali jego idee. W szkole działała drużyna harcerska, od koloru chust nazywana tradycyjnie „Pomarańczarnią” - dziś jej patronem jest właśnie Krzysztof Kamil Baczyński. W przestronnych salach zorganizowane były pracownie przedmiotowe oraz robót ręcznych w metalu, szkłe, drewnie. Uczniowie sami konstruowali pomoce naukowe, wykorzystywane podczas zajęć. W czwartki zamiast lekcji brali udział w próbach chóru, orkiestry, wycieczkach lub przygotowywaniu tematycznych wystaw. Mieli też możliwość uczestniczenia w wielu wycieczkach, także zagranicznych. Dzień szkolny rozpoczynała obowiązkowa gimnastyka, hejnał szkoły i modlitwa. Gimnazjalny polonista Baczyńskiego, poeta Stanisław Młodożeniec, ułożył słowa hymnu szkoły, zaś muzykę skomponował jego wychowanek Witold Lutosławski.



Rajd jest współfinansowany ze środków
Ministerstwa Obrony Narodowej.



otrzymanych od

*Pochodem idziemy uczniowska gromada
Świat wielki się oczom naszym rozkłada
Łamiemy rozumem wciąż nowe zapory
Więc naprzód i naprzód, bo znak nasz Batory
Znak nasz Batory...*

Co jeszcze czyni Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego szkołą szczególną? Ogromne poświęcenie jej uczniów i absolwentów w czasie wojny. Na Tablicy Pamięci odsłoniętej w 1958 znajduje się 320 nazwisk, które tworzą historię niemal całej II wojny światowej: Od września 1939 roku, przez Palmiry, Katyń, getto, łagry i obozy koncentracyjne Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, konspirację, akcje dywersyjne aż do Powstania Warszawskiego. Trzydziestu uczniów i absolwentów zostało odznaczonych Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari. Rówieśnikami Baczyńskiego byli znani bohaterowie *Kamieni na szaniec*: Jan Bytnar „Rudy”, Maciej Aleksy Dawidowski „Alek”, czy Tadeusz Zawadzki „Zośka”.



Krzysztof nie był najlepszym uczniem. Miał kłopoty z matematyką. Starszy kolega wspominał:

...przez 4 lata uczyłem Krzysztofa Baczyńskiego i byłem raczej skłonny przypuszczać, że z niego nic nie wyrośnie, bo był taki rozmarzony. Kto by wtedy przypuszczał, że on będzie wieszczem narodowym?

Z polskiego Baczyński miał dostateczny. Stał z boku, potrafił rzeczywistość szkolną przedstawić w krzywym zwierciadle, czego dał wyraz w Opowiadaniu o Gimnazjum *Boobalaka I*, w którym występuje jako Hasio Sypa.

„Na zakończenie okresu Hasio wylał atrament i przyznał się, że to on. Wtedy postawiono mu zły stopień ze sprawowania, a gdy później ktoś przykleił panu dyrektorowi ogon z kolorowego papieru i posądzono o to niewinnego Hasia i naturalnie Hasio zaparł się - odesłano go do domu. W rezultacie Hasio nigdy się do niczego nie przyznawał, łąał jak z nut, a przy lada okazji kładł gwoździki tapicerskie na krzesła pana profesora i wykonywał tysiąc innych przemitych figlów uczniowskich. (...) I tak paprali się w beznadziejnym, złośliwym infantylizmie, sądząc, że od tego zawisło ich życie. wkładając weń całą swoją energię zdolności i wolę. (...)”

W 1974 roku została w szkole odsłonięta tablica poświęcona Baczyńskiemu. Znajduje się na niej pierwsza strofa wiersza *Rodzicom*. Dyrektor Teresa Garnarczyk uznała, że oddaje ona najlepiej nastrój poezji Krzysztofa Kamila. Na rok i pięć dni przed śmiercią pisał bowiem o sobie w czasie przeszłym.



otrzymanych od

Opracował: Marcin Miros na podstawie materiałów własnych oraz materiałów Muzeum L.O im Stefana Batorego w Warszawie.



Rajd jest współfinansowany ze środków
Ministerstwa Obrony Narodowej.



otrzymanych od